

Peter Hitchens, *Wściekli na Boga. O tym, jak ateizm doprowadził mnie do wiary w Boga*. Warszawa: Fundacja Prodoteo, 2021, ss. 173.

„Mieliśmy na przestrzeni lat mnóstwo okazji, aby posłuchać refleksji Christophera Hitchensa. Myślę, że bardzo dobrym pomysłem byłoby posłuchać teraz jego elokwentnego brata” – tak o książce *Wściekli na Boga. O tym, jak ateizm doprowadził mnie do wiary w Boga* pisał biskup Robert Barron (Barron 150)<sup>1</sup>. I faktycznie Ch. Hitchensa zna niemal cały świat jako przedstawiciela tzw. nowego ateizmu i autora książki *Bóg nie jest wielki. Jak religia wszystko zatruwa*. Niewielu zdaje sobie jednak sprawę, że ten słynny ateista ma brata, który w dodatku jest chrześcijaninem i w książce *Wściekli na Boga. O tym, jak ateizm doprowadził mnie do wiary w Boga* polemizuje z poglądami nowych ateistów.

Peter Hitchens, bo o nim mowa, jest brytyjskim dziennikarzem i publicystą. Współpracuje z „The Mail on Sunday” i „Daily Express”. Jako korespondent pracował m.in. w Związku Radzieckim i w Stanach Zjednoczonych. Dzięki dziennikarskiemu doświadczeniu autora książkę *Wściekli na Boga. O tym, jak ateizm doprowadził mnie do wiary w Boga* czyta się z wielką łatwością. Materiał ułożony jest przystępnie, a język jest nie tylko barwny, lecz również precyzyjny i zwięzły.

Swoją książkę *Wściekli na Boga. O tym, jak ateizm doprowadził mnie do wiary w Boga* Hitchens dzieli na trzy części. W pierwszej z nich, najbardziej osobistej, autor przedstawia swoje dzieciństwo i okres buntu przeciwko Bogu i religii. Hitchens wręcz przyznaje się do spalenia w młodym wieku Biblii. „Wiedziałem, że Bóg nie istnieje, Stary Testament jest zbiorem przerażających opowieści i bajeczek, a Ewangelie – śmiechu wartym wymysłem używanym do oszukiwania prostaczków” – są to słowa Hitchensa, a nie jego brata. Jednak Hitchens potwierdza, że powoli i pod wpływem wielu czynników zmienił zdanie. Dopowiada, że nie nawrócił się spektakularnie, ale raczej dochodził do pojednania się z Bogiem i Kościołem (anglikańskim w jego przypadku) poprzez ponowne odkrywanie Bożego Narodzenia, tekstów modlitw, sztuki chrześcijańskiej oraz zawarcie związku małżeńskiego.

Pierwsza część książki to ponadto opowieść o dorastaniu w Wielkiej Brytanii po drugiej wojnie światowej. Hitchens w tym okresie widzi początki kielkującego na Zachodzie nowego ateizmu. Jego zdaniem, mimo odniesionego zwycięstwa, na Wyspach trwał kryzys gospodarczy, a reformy szkolnictwa tylko pogłębiły świecki

---

<sup>1</sup> Barron, Robert. *Ziarna Słowa. Odnajdywanie Boga w kulturze*. Poznań: W Drodze, 2019.

charakter państwa. „W takiej sytuacji zagubienia i pustki nowi wojujący wyznawcy sekularyzmu starają się wprowadzić własny agresywny ateizm” – pisze.

Druga część *Wściekłych na Boga* to polemika z trzema postulatami tzw. nowego ateizmu. Hitchens przywołuje argumenty za tym, że wojny religijne nie toczą się wcale z powodów religijnych. Odpowiada na pytanie, czy faktycznie bez Boga człowiek może odróżnić dobro od zła? A na koniec tej części książki przekonuje, że w państwach ateistycznych również dochodzi do kultu, choć jest to zazwyczaj kult jednostki. Za przykład podaje kult Stalina w ZSRR i Kim Il Sunga w Korei Północnej.

W ostatniej części książki Hitchens opisuje natomiast swoje postrzeganie ateistów, nazywając ich „Związkiem wojujących bezbożników”. Sądzi, że posługują się kłamstwami, np. co do prawdziwego oblicza ateizmu w ZSRR, szerzą zło i nietolerancję oraz roszczą sobie prawo do ingerencji w kulturę czy rodzinę. Z jednym tylko nie można się zgodzić: Hitchens uważa, że krajach ateistycznych zamiera nawet zwykła ludzka życzliwość. Być może w krajach ateistycznych, które odwiedził, tak właśnie było, jednak za kontrprzykład może posłużyć Albania, ateistyczne państwo, w którym gościnność nadal jest piękną i pielęgnowaną wartością.

Cennym i poniekąd wzruszającym fragmentem książki jest epilog, w którym Peter opisuje swoje relacje z Christopherem. Mimo iż bracia stali po przeciwnej stronie ideologicznej debaty, to dla Petera Christopher pozostaje bliską osobą, z którą dzieli wspomnienia z dzieciństwa.

*Wściekli na Boga. O tym, jak ateizm doprowadził mnie do wiary w Boga* to nieobszerna lektura (liczy 173 strony), lecz zdecydowanie różnorodna. Autor zabiera czytelnika z powojennej Wielkiej Brytanii przez Moskwę na ulice Mogadyszu w Somalii. Jest to nie tylko osobista historia przeżywania niewiary i wiary, ale także dawka solidnych argumentów za tym, że ateizm, mimo iż cieszy się coraz większą popularnością, jest nie tylko błędny, ale może okazać się w rękach polityków bardzo niebezpieczny.

Małgorzata Madej  
ORCID: 0000-0003-0381-589X